

EUCHARYSTIA

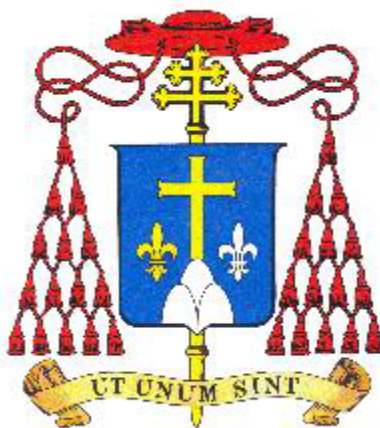
Bożym Darem dla życia świata

Dokument Teologiczny
49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego

Tłumaczenie z oryginału francuskiego
o. Dariusz W. Andrzejewski CSSp

Redakcja i korekta
bp Wojciech Polak
Justyna Szczęsna

Projekt okładki



Z wielką radością i wdzięcznością udzielam pozwolenia na polskie tłumaczenie dokumentu teologicznego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w 2008 roku, „*Eucharystia, Bożym darem dla życia świata*”.

Gorąco życzę , aby tekst ten pogłębił w nas świadomość wielkości Tajemnicy Eucharystii i ożywił naszą wiarę w to wielkie Misterium Miłości.

Marc Kardynał Ouellet
Arcybiskup Metropolita Quebecu
Prymas Kanady
Przewodniczący 49.
Międzynarodowego
Kongresu Eucharystycznego

ZAPROSZENIE

Eucharystia, czyli dar jaki Chrystus ofiarował światu, będzie tematem wielkiego zgromadzenia katolików całego świata – 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, odbywającego się od 15 do 22 czerwca 2008 roku w Quebecu (Kanada).

Jako arcybiskup Quebecu i prymas Kanady pragnę już dziś życzyć owocnego pobytu tym wszystkim, którzy przybędą, aby przeżywać to niezwykle doświadczenie Kościoła zgromadzonego na modlitwie, na dawaniu świadectwa i we wspólnocie.

Sługa Boży Jan Paweł II wybrał właśnie Quebec, aby stał się „gościnną ziemią” dla Kongresu Eucharystycznego. Jesteśmy mu za to bardzo wdzięczni.

Miasto Quebec jest w Ameryce Północnej miejscem szczególnym. Odegrało ono bowiem wielką rolę w stopniowym odkrywaniu tego kontynentu oraz w szerzeniu Ewangelii wśród zamieszkałych tu pierwotnych narodów. Quebec liczy dziś około pół miliona mieszkańców i rokrocznie jest celem odwiedzin tysięcy turystów. Przyciąga ich tutaj wspaniałe położenie miasta oraz oryginalna architektura. Dzięki temu miasto wpisane zostało na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. W roku 2008 Quebec obchodzić będzie także 400-lecie swego założenia.

Na początku trzeciego tysiąclecia Kościół katolicki, świadomy zjawiska globalizacji, podejmuje wysiłki, aby umocnić i rozwinąć cywilizację opartą na miłości i pokoju. Czerpie ze źródła Najświętszej Eucharystii natchnienie i energię, które inspirują wszystkich do zaangażowania w budowę świata bardziej sprawiedliwego i opartego na braterstwie. Dlatego właśnie tak określony został temat tego Kongresu: „Eucharystia, Bożym darem dla życia świata”. Wyjaśnienie tematu zostało zawarte w tym podstawowym dokumencie teologicznym, jaki mam zaszczyt przedstawić, po zaakceptowaniu go przez Papieski Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych.

Niniejszy tekst rozwija niektóre aspekty nauki o Eucharystii, a szczególnie ten dotyczący Eucharystii jako pamiątki wielkanocnej Tajemnicy Chrystusa. Aby uaktualnić i podkreślić znaczenie Eucharystii oraz wartość Ewangelii w naszym dzisiejszym świecie, należy ożywić pamięć chrześcijańskich początków naszego kontynentu. Nie można także zapomnieć ewangelicznego gestu umywania nóg, przypominającego o godności każdego człowieka oraz przesłania, które – jeśli tylko zostanie dobrze zrozumiane – może odmienić cały świat: „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowalem”.

Dziękuję zespołowi teologów, egzegetów i katechetów pod przewodnictwem bp. Pierre-André Fournier, ks. prałata Jean Picher, sekretarza generalnego kongresu oraz siostrze Doris Lamontagne p.f.m. za ich wkład i zaangażowanie w prace nad tym tekstem. Mam nadzieję, że homilie i katechezy na nim oparte przyczynią się do duchowego przygotowania delegatów i ożywią modlitwy wielu osób, które chociażby w duchowy sposób włączą się w świętowanie tego Kongresu.

Archidiecezja Quebec serdecznie powita gości i wiernych, którzy zechcą uczestniczyć w tym wydarzeniu. Pragniemy, aby stało się ono również zaproszeniem, w duchu ekumenizmu i otwartości na inne wyznania, dla naszych sióstr i braci, a także wszystkich ludzi dobrej woli, którzy zechcą spotkać się z nami w czasie tego wielkiego święta.

Świadomy swych słabości, lecz silny wiernością Bogu, Kościół Quebecu raduje się owocami świętości swoich synów i córek, którą papież Jan Paweł II dostrzegł w czasie swego pontyfikatu beatyfikując i kanonizując 14 naszych niezwykłych rodaków.

Niech uroczyste świętowanie międzynarodowego Kongresu, w głębokiej jedności z Jego Świątobliwością Ojcem Świętym Benedyktem XVI i w zjednoczeniu z Maryją, Matką Boga, przyniesie każdej osobie w Kościele odnowienie nadziei i wzmocni świadomość Bożego daru dla życia świata.

Marc Kardynał Ouellet

Arcybiskup Quebecu

Prymas Kanady

WSTĘP

Zachować dzisiaj pamięć o Bogu

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbywający się w czerwcu 2008 roku będzie dla Kościoła lokalnego, jak i dla Kościoła powszechnego, czasem intensywnej modlitwy i refleksji ukierunkowanej na uczczenie daru Najświętszej Eucharystii. Stanie się on 49. ogniwem w łańcuchu Kongresów wyznaczających życie Kościoła od ponad wieku. Będzie też przypadkiem 400. rocznicy założenia pierwszego w Ameryce Północnej francuskiego miasta, które stało się w XVII wieku ważnym dla całego kontynentu centrum misyjnym.

Kongres Eucharystyczny będzie tzw. „*Statio Orbis*”, to znaczy uroczystością Kościoła powszechnego obchodzoną w konkretnym Kościele lokalnym, tym razem w Quebecu. Służyć on będzie utrwaleniu pamięci o Bożym Darze, jakim jest Eucharystia ofiarowana dla całej ludzkości. Dewiza miasta Quebec: „Dar Boży ujawnię” wpisuje się w samo centrum historii narodu, którego hasłem jest: „Nie zapominam”. Przywołuje ono słowa Jezusa skierowane do apostołów podczas Ostatniej Wieczerzy: „Czyńcie to na moją pamiątkę”.

Eucharystia jest pamiątką Paschy naszego Pana. Stanowi swoiste „upamiętnienie” w znaczeniu biblijnym – nie tylko wspomnienie, ale również obecność dzieła zbawczego. Kongres eucharystyczny da nam okazję do uczczenia tego Bożego Daru, który jest w sercu chrześcijańskiego życia i przypomni wielu narodom oczekującym dziś nowej ewangelizacji ich chrześcijańskie pochodzenie. Eucharystia była pokarmem dla szerzenia Ewangelii i dla spotkania na kontynencie amerykańskim cywilizacji europejskiej z rodzimą. Do dzisiejszego dnia Eucharystia pozostaje zaczynem kultury i gwarancją nadziei na przyszłość w czasie globalizacji.

Dążenia świata do wolności przez miłość

Podstawowym tematem Kongresu, zatwierdzonym przez papieża Benedykta XVI, jest: „Eucharystia, Boży dar dla życia świata”. Wyjątkowo ważnym dziś zadaniem jest przypomnienie o Bożym Darze. Współczesny świat, mimo niezwykłych postępów techniki, szczególnie w dziedzinie komunikacji, doznaje wstrząsającej próżni wewnętrznej przeżywanej w postaci *nieobecności Boga*. Zafascynowany własną twórczością współczesny człowiek jest skłonny zapomnieć o swym Twórcy i uznawać siebie samego za jedyne pana własnych losów.

Pokusa zastąpienia Boga samym sobą nie przekreśla jednak ani tkwiącego w człowieku dążenia do nieskończoności, ani autentycznych wartości, jakie stara się on pielęgnować, nawet jeśli zawierają one niebezpieczeństwa odejścia. Szacunek dla wolności, troska o równość między ludźmi, ideał solidarności, otwarcie się na nieograniczoną komunikację, zdolności techniczne i ochrona środowiska: oto bezsprzeczne wartości. Budzą one podziw, przynoszą zaszczyt dzisiejszemu światu i zwiastują owoce, jakimi są sprawiedliwość i braterstwo.

Dramat humanizmu, który zapomniał o Bogu

Zapomnienie o Stworzycielu niesie ryzyko zamknięcia się człowieka w sobie, w egocentryzmie, który odbiera zdolność do miłowania i do zaangażowania siebie na stałe. Pociąga to z kolei za sobą wzrastającą frustrację wynikającą z powszechnego dążenia do miłości i wolności. Człowiek stworzony na podobieństwo Boga i przeznaczony do życia w komunii z Nim „nie może się w pełni odnaleźć inaczej, jak tylko przez szczerą dar z siebie samego”¹. Rozwój człowieka uzależniony jest od tego daru z samego siebie, które oznacza otwarcie się na bliźniego, przyjęcie go i poszanowanie życia.

Dzisiejszy człowiek nieustannie przesuwając granice możliwości przekazywania życia i jego końca. Bezgraniczne opanowanie tej władzy nad życiem i śmiercią stanowi poważne zagrożenie dla ludzkiej istoty. Albowiem, zgodnie z dobitnym określeniem papieża Jana Pawła II, „kultura śmierci” coraz wyraźniej ujawnia się w wielu zlaicyzowanych społeczeństwach. Śmierć Boga we współczesnej kulturze powoduje nieuniknioną śmierć człowieka. Obserwujemy to nie tylko w prądach myśli nihilistycznej, ale szczególnie w konfliktach, które ujawniają się na każdym szczeblu ludzkiego doświadczenia. Widzimy zaburzenia we wzajemnych relacjach i problemy w małżeństwach, w rodzinach, mnożące się konflikty etniczne i społeczne oraz poszerzającą się przepaść między bogatymi a ogromną rzeszą biedaków.

Mimo ukształtowanej świadomości godności i praw człowieka, w świecie nadal widoczne są liczne przykłady ich gwałcenia. Wbrew różnym inicjatywom i apelom o pokój wciąż gromadzone są środki masowej zagłady. Koncentracja dóbr w rękach niewielu kompromituje zjawisko globalizacji. Zapewnia bowiem dobrobyt jedynie wąskim grupom, demonstracyjnie ignorując i pomijając zasadnicze potrzeby ludzi biednych. niesprawiedliwość i nędza zagrażają pokojowi całego świata, a terroryzm staje się ostateczną bronią zdesperowanych.

Problemy rodzą się także w sferze religii. Dzisiejszy człowiek nie chce być, jak dawniej, poddany jakiegokolwiek władzy, która narzucałaby mu określone postępowanie. Zagubiony wśród zalewu informacji i wielości przekonań coraz trudniej przekazuje nowemu pokoleniu spuściznę tradycji religijnej, jaką sam otrzymał. Wiara chrześcijańska nie jest w tym wypadku wyjątkiem – tym bardziej, że przekazanie jej jest oparte na objawieniu nie dającym się łatwo objąć rozumem. Zazdrosny o cenne dobro, jakim jest jego wolność, człowiek „opracowuje” *własną duchowość*, oderwaną od religii. Poddaje się przy tym niekiedy zbyt indywidualistycznym skłonnościom dzisiejszych demokratycznych kultur.

¹ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et Spes*, nr 24.

Najświętsza Eucharystia zawiera zasadniczą odpowiedź chrześcijaństwa na tragedię humanizmu, który zatracił odwołanie do Boga Stwórcy i Zbawcy.

Jest Ona pamiątką Boga w dziele zbawienia. Jako wspomnienie śmierci i zmatwychwstania Jezusa Chrystusa przynosi światu Ewangelię ostatecznego pokoju, który wciąż pozostaje przedmiotem nadziei w obecnym życiu. Kościół, sprawując w imieniu całej ludzkości odkupionej przez Jezusa Chrystusa Najświętszą Eucharystię, przyjmuje obiecany mu Boży Dar: „Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26). Ostatecznie to sam Bóg wierny jest przymierzu zawartemu z ludzkością i ofiarowuje siebie samego jako pokarm na życie wieczne. „Pomny na miłosierdzie swoje”, jak wyśpiewała Najświętsza Maryja Panna w Magnificat (Łk 1, 54) .

CZEŚĆ PIERWSZA

Najświętsza Eucharystia – dar Boga

I. Eucharystia – najwspanialszy dar Boga

A. Centrum i szczyt dziejów zbawienia

*Nowe
Przymierze*

„Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako „dar największy”, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia”².

Sługa Boży Jan Paweł II zakończył i zwieńczył długi pontyfikat podczas Roku Eucharystii, który ogłosił w związku ze swą encykliką *Ecclesia de Eucharistia*. Pragnął ożywić w sercu Kościoła uwielbienie dla *najwspanialszego daru*, jakim jest Najświętsza Eucharystia i wskrzesić odnowioną miłość do tego sakramentu, który zawiera samą istotę Pana Jezusa pod postacią Jego świętego człowieczeństwa. Synod biskupów, odbywający się w październiku 2005 roku, pod hasłem *Eucharystia w życiu i w posłannictwie Kościoła*, przedłużył i pogłębił tę refleksję, wskazując na duszpasterskie konsekwencje tajemnicy eucharystycznej.

Ten największy dar Bóg przygotowywał długo w historii zbawienia. Najświętsza Eucharystia streszcza bowiem i wieńczy liczne dary, które Bóg ofiarował ludzkości od stworzenia świata. Zawiera ona w sobie wypełnienie zamiaru Boga, jakim było zawarcie ostatecznego przymierza z ludzkością. Pomimo smutnej historii grzechu i odrzucenia przez człowieka, które trwa od stworzenia świata, Bóg w sposób rzeczywisty ustanawia tym sakramentem nowe przymierze przypieczętowane krwią Chrystusa. Przymierze to ostatecznie wieńczy długą historię przymierzy zawartych pomiędzy Bogiem i Jego ludem wywodzącym się od Abrahama, naszego ojca w wierze. Jak święto Paschy żydowskiej w czasach Obietnicy, tak Najświętsza Eucharystia towarzyszy ludowi Bożemu w pielgrzymce poprzez historię Nowego Przymierza. Stała się ona uobecnieniem daru Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa dla wyzwolenia ludzkości z grzechu i śmierci.

Naród żydowski, w swej tysiącletniej liturgii i modlitwach, nauczył się oddawać hołd Najświętszemu Bogu, Stwórcy i Wyzwolicielowi. Pascha zawsze była obecna w centrum jego liturgii, która od wieków przypomina Przejście: „Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana.” (Wj 12,14).

Obchodzona przez pokolenia wiernych Pascha łączy się z zawarciem pierwszego przymierza, tzn. z ucieczką z Egiptu i z przeprawą przez Morze Czerwone, dokonaną dzięki cudownej interwencji Pana Boga. „Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał

² Jan Paweł II, Encyklika, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 11.

Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi” (Wj 14,31). To przymierze zostało przypieczętowane na Synaju świętym darem Prawa i zobowiązaniem ze strony narodu: „Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów” (Wj 24,8). A lud odpowiedział : „Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy” (Wj 24,3).

Pierwsze „przejście” części ludzkości z niewoli do wolności zapowiadało i przygotowywało ostateczne zbawcze działanie Boga i Ojca dla dobra wszystkich – posłanie przez Niego swojego Słowa, osobistego i ostatecznego, we Wcieleniu Słowa. Właśnie wtedy, w tym szczególnym momencie historii ludzkości „ukazała się łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom” (Tt 2,11). Kościół z wdzięcznością wspomina to wydarzenie i nadal obwieszcza: „Ojcie święty, tak umiłowałeś świat, że gdy nadeszła pełnia czasów zesłałeś nam swojego Jednorodzonego Syna, aby nas zbawił”³.

Pojawienie się Słowa pod postacią naszego ciała stanowi szczyt daru Boga ofiarującego samego siebie: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat.” (Hbr 1,1-2). List do Hebrajczyków poucza, że wcielenie i ofiara życia Syna Bożego zakładają w Jego Krwi kult nowego przymierza. Kult, ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, zawiera w sobie wypełnienie zarysów kultu pierwszego przymierza. W przeciwieństwie do starotestamentalnych ofiar ze zwierząt, Chrystus Pan składa jedną ofiarę, ostateczną za wszystkich. Czyni to ponieważ On jest Ofiarą Baranka bez skazy, „który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę”, „abyście służyć mogli Bogu żywemu” (Hbr 9,14). Ten wieczny kult Chrystus czyni obecnym teraz i wszędzie poprzez Najświętszą Eucharystię, szczyt daru Boga, Słowo, które stało się Ciałem i ożywiającego Ducha ze źródła nowego przymierza.

B. Ustanowienie Najświętszej Eucharystii

*Wydarzenie
wciąż żywe*

„Nasz Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczną Ofiarę swojego Ciała i Krwi, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić ofiarę krzyża i tak powierzyć Kościołowi, umiłowanej Oblubienicy, pamiątkę swej męki i zmartwychwstania, sakrament miłosierdzia, znak jedności, więzi miłości, ucztę paschalną, podczas której przyjmujemy Chrystusa, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały”⁴.

Zbawiciel tej nocy, w której został wydany, ustanowił, wypływający z najwyższej miłości, dar z samego siebie. „Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina

³ *IV Modlitwa Eucharystyczna*

⁴ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja o liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, nr 47.

Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował.” (J 13,1). Ustanowienie Najświętszej Eucharystii to Dar Wcielonej Miłości, to Bóg, który daje siebie samego w sakramencie Paschy Chrystusa. Jezus ustanowił ten sakrament poprzez obrzęd, który utrwala dar Jego życia jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Znaczenie tej ofiary wyjaśnia obrazem sługi umywającego nogi.

Obchodząc Paschę żydowską lud Izraela przypominał sobie przymierze zawarte z Bogiem i poprzez ten obrzęd przeżywał na nowo istotne i owocne działania Boga w swej historii. W Wielki Czwartek wieczorem Jezus wie, że dopełnia pamiątkę paschy żydowskiej. Bierze chleb, błogosławi i mówi: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest ciało moje za was ofiarowane”. Poźniej bierze kielich pełen wina i mówi: „Bierzcie i pijcie z tego wszyscy, to jest moja krew za was przelana.” „Czyńcie to na moją pamiątkę.” Tymi słowami i tymi gestami Jezus wprowadza nowy obrzęd, własny obrzęd paschalny, w którym tradycyjnego baranka zastępuje sobą, oddając siebie i ofiarując siebie z miłości. Jego czyn miłości realizuje Nowe Przymierze w Jego Krwi, które wyzwala ludzkość z grzechu i śmierci.

Zmartwychwstały Chrystus, wciąż pobudzany tą samą miłością i potęgą swego Ducha, odnawia dar Eucharystii za każdym razem, kiedy Kościół celebrowa obrzęd otrzymany od Niego w czasie Ostatniej Wieczerzy, w przededniu Męki. Sprawując ten sakramentalny obrzęd Kościół wiąże się głęboko z ofiarą Jezusa Chrystusa i poprzez to spełnia swoją funkcję kapłańską polegającą na oddawaniu czci Bogu i zbawieniu ludzkości. „W tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie doznają uświęcenia, Chrystus zawsze łączy z sobą swoją umiłowaną Oblubienicę, Kościół, który wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć wiecznemu Ojcu”⁵.

Ustanowienie Eucharystii zawiera głęboką tajemnicę, która wykracza poza zdolności naszego rozumu i dostępne nam kategorie myślenia. Jest to najwspanialsza tajemnica wiary. Kościół karmi się nią bez końca, ponieważ udziela mu życia i jest podstawą jego istnienia. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus ofiarował Kościołowi swą obecność sakramentalną, obecność „rzeczywistą i istotową”⁶, chociaż zakrytą pod prostymi znakami chleba i wina. Dał On Kościołowi tryskające bez końca z Jego Serca Eucharystycznego zapewnienie o miłości oraz dar Swojego Ciała i Krwi jako wydarzenia, które jest ciągle żywe. Na tym polega głęboki sens słowa „pamiątka”, które już w tradycji żydowskiej oznaczało wydarzenie rzeczywiste, a nie tylko subiektywną pamięć o dziele z przeszłości. Celebracja wspomnienia włącza uczestników w tajemnicę Paschy Pana.

⁵ *Ibidem*, nr 7.

⁶ Por. Słownik Teologii Katolickiej, V, 2. część, „Eucharystia po Soborze Trydenckim”, kolumna 1333,3.

II - Eucharystia – pamiątka tajemnicy paschalnej

A. Pamiątka Paschy Chrystusa darem Trójcy Przenajświętszej

*Obecność
Chrystusa Zmartwychwstałego*

Jaka jest treść tej pamiątki, którą Kościół czi od samego początku jako najwspanialszy dar naszego Pana? Jezus nakreślił jej zasadnicze rysy podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy wypowiedział słowa przemieniające chleb i wino w swoje Ciało i Krew. Lecz ten czyn osobistego daru Chrystusa kryje niewyczerpaną treść, jakiej nigdy nie zgłębimy. Kryje się w niej bowiem cała Pascha Chrystusa, czyli ofiara miłości złożona Ojcu, prowadząca aż do śmierci na krzyżu i do zmartwychwstania przez wszechmoc Ducha Świętego.

Kiedy Kościół celebryje Najświętszą Eucharystię, przyjmuje dar Chrystusa, który oddaje siebie w ręce grzeszników. Święty Paweł uroczyście obwieszcza w hymnie z Listu do Filipian : „A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.” (Flp 2,8-11).

Tak więc Kościół przyjmuje dar, który Ojciec ofiarowuje światu w postaci Swego Jedynego Syna, wcielonego i ukrzyżowanego: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” (J 3,16). A Orygenes dodaje: „Spójrzcie jak wspaniale hojność Boga prześciga ludzką: Abraham podarował Bogu *syna śmiertelnego*, któremu nie było dane umrzeć. Bóg, dla ludzi, wysłał na śmierć syna *nieśmiertelnego*”⁷. W Starym Przymierzu ofiara Izaaka zapowiadała i przygotowywała najwspanialszą ofiarę Nowego Przymierza – ofiarę prawdziwego Baranka.

Świadectwo miłości Syna, który ofiarowuje siebie, wypływa ze świadectwa miłości Ojca, który ofiarowuje nam swego Syna. To doskonałe połączenie miłości Ojca i Syna względem nas potwierdzone zostało przez Ducha Świętego, który wskrzesza Chrystusa z martwych. Duch potwierdza faktycznie tym samym Boski autorytet Jego przepowiadania i czynów, uzasadniając jednocześnie przyłgnięcie całkowite wymagane przez chrześcijańską wiarę. Oto serce Dobrej Nowiny, jaką Kościół głosi wszystkim narodom od początku i jaką celebryje w każdej Eucharystii: „[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym” (Rz 1, 3-4). Najwspanialszy dar Eucharystii czyni obecnym Chrystusa zmartwychwstałego z całym Jego życiem i Tajemnicą Paschalną.

⁷ Orygenes, *Homilia do Księgi Rodzaju*, SC, 7, część VIII, 8. Tłumaczenie autora przekładu. Por. Księga Rodzaju 22,10.

Jest to dar Trójcy Przenajświętszej, który wprowadza pojednanie świata z Bogiem przez ofiarę miłości Syna posłusznego aż do śmierci, a poprzez Jego zmartwychwstanie potwierdza zwycięstwo miłości Trójcy Przenajświętszej nad grzechem i śmiercią.

Duch Święty potwierdza własnym darem doskonale zjednoczenie Ojca z Synem w sercu Tajemnicy Paschalnej – wychwalając Syna, wychwala również Ojca, który go posyła. Dlatego też wspólnota wiernych z Ciałem i Krwią Chrystusa jest także wspólnotą z Duchem Świętym. Św. Efreem pisze: „Nazwał chleb swoim żyjącym Ciałem, napełnił go sobą samym i swoim Duchem. [...] A kto Go z wiarą spożywa, spożywa Ogień i Ducha. [...] Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, spożywajcie z tym Duchu Świętego. Prawdziwie bowiem to jest moje Ciało, i kto je spożywa, będzie żył na wieki”⁸.

B. Ofiara Paschalna

*Skuteczny znak
daru Bożego*

Ponieważ Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, jest ona także ofiarą. Wyraźnie przypomina o tym Katechizm Kościoła Katolickiego⁹. W ostatniej modlitwie Jezus wyznaje uczniom: „A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie” (J 17,19). Kiedy nadchodzi Jego godzina, Jezus nie uchyla się od wypełnienia woli Ojca. Kocha Ojca i z miłości do Niego i do grzeszników oddaje się dobrowolnie w ręce ludzi. Eucharystia jest pamiątką tej ofiary, tzn. tego dzieła miłości Zbawiciela, który przywraca wspólnotę ludzi z Bogiem usuwając przeszkodę postawioną z powodu grzechu świata.

Nieposłuszeństwo człowieka bezustannie zrywało w historii zbawienia przymierze z Bogiem. Posłuszeństwo Chrystusa, oparte na doskonałej miłości, odkupia wszystkie karygodne nieposłuszeństwa synów i córek Adama. „Ojciec przyjmuje ofiarę całkowitego oddania się Syna – „posłusznego aż do śmierci” (Flp 2,8) – i odwzajemnia ją swoim własnym ojcowskim darem, jakim jest dar Życia nieśmiertelnego w zmartwychwstaniu”¹⁰. Ta wzajemność przywraca łączność i wspólnotę między niebem i ziemią, między Bogiem, który jest Miłością i ludzkością powołaną przez wiarę do wspólnoty w Jego miłości. Ofiara Chrystusa jest więc ofiarą paschalną, całkowitym oddaniem siebie, które wyzwala ludzkość z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych. „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,53-54).

Prawdziwa ofiara dopuszcza na Bożego Syna niezmierną ilość cierpień, włącznie z Jego zejściem do otchłani śmierci. Ewangelie wspominają o kilku aspektach męki Jezusa, które objawiają bezmiar Jego cierpienia i Jego miłości.

⁸ Jan Paweł II, Encyklika, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 17.

⁹ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1365.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 13 oraz *Redemptor hominis*, nr 20.

Pragnienie Pana naszego na krzyżu, Jego rany, opuszczenie, Jego głośny krzyk i Jego przebite serce pozwalają nam odgadnąć wszystkie Jego cierpienia: cielesne, moralne, duchowe. Papież Benedykt XVI pisze: "W Jego śmierci na krzyżu dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić – jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie"¹¹. Kontemplacja miłości cierpiącej i umierającej na krzyżu uczy nas pojmowania niezmiernej miłości Jego serca i rozpoznawania ogromu łaski, jaką zawiera dar Najświętszej Eucharystii.

W świetle tej nauki tym lepiej dostrzegamy, dlaczego Eucharystia stała się szczytem i pełnią sakramentalnego życia Kościoła i wiernych. W tym bowiem sakramencie tajemnica Chrystusa oddającego się w ofierze Ojcu na ołtarzu krzyża jest, zgodnie z Jego wolą, bezustannie ponawiana. A odpowiedzią Ojca na tą ofiarę jest zmartwychwstanie Chrystusa. To nowe życie ujawnia się w cielesnej chwale Chrystusa ukrzyżowanego i staje się skutecznym znakiem nowego daru dla ludzkości. „Zmartwychwstanie Chrystusa jest właśnie czymś więcej, jest czymś innym. Jest ono – jeśli możemy posłużyć się językiem teorii ewolucji – największą „mutacją”, absolutnie najbardziej decydującym przeskokiem w całkiem nowy wymiar, który w długiej historii życia i jego rozwoju nigdy przedtem nie występował; jest skokiem w kompletnie nowy porządek, dotyczący nas i całych dziejów”¹².

Eucharystia, jako pamiątka śmierci i zmartwychwstania Pana, posiada o wiele większe znaczenie niż tylko przypominanie dawnego wydarzenia. Przedstawia ona sakramentalnie wydarzenie ciągle aktualne, ponieważ ofiara miłości Jezusa na krzyżu została przyjęta przez Ojca i uwielbiona przez Ducha Świętego. Ofiara ta mieści się poza czasem i przestrzenią, a ponieważ taka jest wola Pana, pozostaje ona ciągle dostępna poprzez wiarę Kościoła. „Czyńcie to na moją pamiątkę.” Kiedy Kościół celebrował Eucharystię nie czyni tego „jakby” to było po raz pierwszy. Przyjmuje on wydarzenie ostateczne, eschatologiczne, „znakę wyjątkowej miłości”, jaka ciągle powtarza się dla nas. Uczta Miłości czerpie swoją nieprzebraną istotę z ofiary miłości Syna Bożego, który stał się Człowiekiem i zawsze wstawia się za nami.

¹¹ Benedykt XVI, Encyklika, *Deus Caritas est*, nr 12.

¹² Benedykt XVI, *Zmartwychwstały Chrystus ogarnia cały świat*. Homilia w czasie Wigilii Paschalnej, 15 kwietnia 2006, w: *OssRomPol XXVII* (2006), nr 5, s. 25.

CZEŚĆ DRUGA

Eucharystia – Nowym Przymierzem

III - Eucharystia buduje Kościół – sakrament zbawienia

Najwspanialszy dar Eucharystii jest tajemnicą przymierza, oblubieńczyą tajemnicą między Bogiem i ludzkością. Żywy Bóg bez przerwy odradza w niej swój Kościół jako zgromadzony lud, jako Ciało i Oblubienicę Chrystusa, jako żywą wspólnotę, która tworzy z Nim Ciało Mistyczne. Święty Augustyn powiedział: „Cieszymy się więc i składamy dziękczynienie nie tylko za to, że staliśmy się chrześcijanami, lecz staliśmy się samym Chrystusem”¹³.

Rzeczywiście, Kościół jest ludem Nowego Przymierza tak nierozdzielnie związanym z Eucharystią, jak ciało jest nierozłączne z głową, jak małżonka żyje darem swego męża. Kościół, będący dziedzicem i współuczestnikiem tajemnicy eucharystycznej, ożywiony przez Ducha i kształtowany przez Maryję, uczestniczy w darze Boga dla świata. Jest on nawet jakby sakramentem, tzn. „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”¹⁴. Ostatecznie jest on powszechnym sakramentem wspólnoty Trójcy Przenajświętszej podarowanym światu.

A. Dar Kościoła – wspólnota

1) Maryja – pierwowzór dla Kościoła i Niewiasta Eucharystii

*Maryja,
Niewiasta
Eucharystii*

Dar Boży dla świata spełnił się dzięki Kobiecie, błogosławionej między niewiastami, która uwierzyła i oddała się bezgranicznie tajemniczemu Słowu Pana. Maryja z Nazaretu jest najwspanialszą kobietą, która odpowiedziała „tak” na Boże Przymierze i stała się przez Zwiastowanie spełnieniem córki Syjonu, rodzącym się Kościołem. Jej „tak” towarzyszyło wcieleniu Słowa Bożego od pierwszej chwili poczęcia aż do śmierci i zmartwychwstania. Żadna inna istota nie posiada tak konkretnego wspomnienia o Słowie od chwili wcielenia aż do stania się przez nie Ciałem Eucharystycznym. Żaden inny człowiek tak doskonale nie pojmuje co znaczy miłosierdzie, przebaczenie, litość i cierpienie Miłości odkupującej.

Nie wiemy, czy Maryja była obecna podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy został ustanowiony obrzęd Nowego Przymierza. Stała Ona natomiast u stóp krzyża – tam, gdzie spełniła się święta ofiara Baranka, który zgładził grzech świata.

¹³ Św. Augustyn, *Traktat o Ewangelii Janowej*, 21,8. Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 795.

¹⁴ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen Gentium*, nr 1.

Jest ona najdoskonalszą *Niewiastą Eucharystii*¹⁵, Nową Ewą całkowicie oddaną i posłuszną nowemu Adamowi. *Mater Dei et Mater Ecclesiae*. Przez Nią i w Niej Kościół doskonale łączy się z krzyżem i z ofiarą Syna Bożego. Przeznaczony, jak Ona, do chwały Oblubienicy Baranka, Kościół kontempluje Maryję stojącą u stóp krzyża jako bolesną i chwalebłą ikonę swej własnej duchowej tajemnicy. Razem z Niepokalaną Dziewicą, która stała się płodną matką całej odkupionej ludzkości, Kościół uczy się zjednoczenia z miłością Zbawiciela, weselnego Baranka ofiarowanego przez łaskę Miłosiernego Boga.

2) Lud Boży i sakrament zbawienia

*Kościół,
sakramentem zbawienia*

W czasie uczty eucharystycznej Kościół przyjmuje i w uprzywilejowany sposób przeżywa głęboką tajemnicę wspólnoty upamiętniając dar Jezusa i w imieniu całej ludzkości zakorzenia i karmi związek przymierza, w jakim z Nim trwa w imieniu całej ludzkości. Paschalna ucztą Jezusa wprowadza Kościół w miłość Przenajświętszej Trójcy, a ta miłość odsyła do pierwotnego źródła, jakim jest Ojciec i do ostatecznego daru jakim jest Duch Święty.

Bóg Ojciec zaprasza ludzkość na *ucztę weselną* swego Syna (Mt 22,1-14), ucztę paschalną, podczas której On sam podaje ofiarnego Baranka i kielich Królestwa oraz *wylewa Ducha*, jak to wspomina św. Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2,17-18). Ofiarując Kościołowi swego Syna i Ducha, Ojciec przyłącza Go do tajemnicy swej miłości i płodności. Zapraszając Kościół do niebiańskiej uczty, gdzie jedynym posiłkiem jest Miłość i wieczne źródło Życia, wywyższa go i uszlachetnia.

Kościół, tajemnica wspólnoty Trójcy Przenajświętszej, przeznaczony dla całej ludzkości, jest sakramentem zbawienia. Ten lud zjednoczony we wspólnocie powołany został przez Boga i ukształtowany przez Ducha – zgodnie z różnymi zadaniami hierarchicznymi i według licznych posług charyzmatycznych – do służby w Nowym Przymierzu. Wyraża on pełnię życia Kościoła i poprzez wspólnotę sakramentalną w Ciele i Krwi Chrystusa zapewnia jedność swoich członków. „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”¹⁶.

Podczas każdej Mszy Świętej w epiklezie Kościół powtarza to, co sam Jezus powiedział o jedności swych uczniów : „I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy” (J 17,22). Duch Święty, który zstępuje na dary ofiarne i zgromadzenie wiernych jest chwałą wspólnoty Trójcy Przenajświętszej działającej w każdej Eucharystii. Dlatego Kościół jako lud Boży i sakrament zbawienia dzięki Duchowi Świętemu jest powołany i zgromadzony, aby otworzyć się na mądrość Pisma Świętego, aby nieustannie poddawać się przebaczeniu i już teraz, poprzez skuteczność sakramentu Paschy, przyjmować Życie wieczne.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, Encyklika, *Ecclesia de Eucharistia*, nr. 53 - 58.

¹⁶ *III Modlitwa Eucharystyczna*.

3) Oblubienica Baranka i Ciało Chrystusa

*Weselna
uczta*

Bóg w swym oddaniu się światu w tajemnicy Przymierza liczy na Kościół, Swoją Oblubienicę. Kościół, choć ubogi i naznaczony grzechami swoich dzieci, przez pokutę i przez Najświętszą Eucharystię angażuje siebie zanurzając się stale w łasce chrztu świętego. Świadomy swej roli depozytariusza tajemnicy wspólnoty z Bogiem, potrójnie świętym, powinien tym bardziej starać się oczyszczać i odnawiać. Kościół zobowiązany jest jak najlepiej wywiązać się z tego zadania nie tylko ze względu na obowiązek, ale także na „tajemnicę zaślubin”. Albowiem „całe życie chrześcijańskie nosi znamię oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Już chrzest jako wejście do Ludu Bożego wyraża tajemnicę zaślubin. Jest on, jeśli tak można powiedzieć, obmyciem weselnym, które poprzedza ucztę weselną – Eucharystię”¹⁷.

W szczytowej chwili modlitwy dziękczynnej Kościół wyznaje ustami kapłana: „Wielka jest tajemnica wiary!” Ten radosny okrzyk stanowi rozpoznanie tego, co się odbywa – przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa przez moc Ducha Świętego. Rozpoznaje również tajemnicę Nowego Przymierza – weselne spotkanie Chrystusa-Małżonka, który się oddaje i Kościoła-Małżonki, która Go przyjmuje i przyłącza się do Jego ofiary. Żywy Chrystus, którego śmierć zapowiadamy od chwili Jego przyjścia, łączy się mocą swego Słowa i modlitwą epiklezy ze wspólnotą kościelną jak ze swym Ciałem i ze swoją małżonką. Przemienia ofiarę zgromadzonej wspólnoty w swoje własne Ciało i daje jej w komunii swoje Ciało eucharystyczne jak weselny dar.

„Tajemnica to wielka”, woła Paweł Apostoł myśląc o zjednoczeniu Chrystusa z Kościołem na przykładzie małżeństwa sakramentalnego (Ef 5,32). Św. Ambroży dostrzega w Eucharystii „oblubieńczy dar” Chrystusa złożony swej Małżonce, a w komunii „pocałunek miłosny”. Cabasilas zaś słusznie stwierdza: „<Wielka to tajemnica>, powiada święty Paweł sławiąc ten związek. Bo jest to wysławiany ślub, w jakim czysty Małżonek poślubia Kościół, dziewicę. Właśnie tu Chrystus <nasyca> chór otaczających Go i przez ten jedyny sakrament <jesteśmy ciałem z Jego ciała i kością z Jego kości>”¹⁸.

„Eucharystia włącza nas w akt ofiarniczy Jezusa. Nie tylko otrzymujemy, w sposób statyczny, *Logos* wcielony, ale zostajemy włączeni w dynamikę jego ofiary. Obraz zaślubin Boga z Izraelem staje się rzeczywistością w sposób wcześniej niepojęty: to, co było przebywaniem przed Bogiem, teraz, poprzez udział w Ofierze Jezusa, uczestnictwo w Jego Ciele i Jego Krwi, staje się zjednoczeniem. <Mistyka> sakramentu, której podstawą jest uniżenie się Boga ku nam, ma zupełnie inną doniosłość i prowadzi znacznie wyżej, niż mogłoby tego dokonać jakiegokolwiek mistyczne uniesienie człowieka”¹⁹.

¹⁷ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1617.

¹⁸ M. Cabasilas, *La vie en Christ, [Życie w Chrystusie]*, IV, 30, tłum. M. H. Congourdeau, S.C. nr 355, Paryż 1989, s. 291. Tytuł i tekst polski w tłumaczeniu autora przekładu.

¹⁹ Benedykt XVI, Encyklika, *Deus Caritas est*, nr 13.

B. Eucharystyczna odpowiedź Kościoła

1) Wierzyć i kochać jak Maryja w Jezusie

Tak, jak Ja was umiłowalem

Boży dar otrzymany na uczcie miłości nakłania Kościół do dzielenia się nim z całą ludzkością, która jest powołana, aby stać się Ciałem i Oblubienicą Chrystusa. Pierwszym hołdem jaki Kościół oddaje tej tajemnicy jest jego wiara całkowita, podziwiająca i uwielbiająca. Tajemnicy najwspanialszego daru Boga ofiarującego siebie musi odpowiadać tajemnica najwyższej wiary jako znak całkowitego i pełnego dziękczynienia, w połączeniu z wiarą Niepokalanej Maryi. Zadaniem Ducha Świętego jest właśnie zapewnienie tej „ślubnej harmonii” między bezustannym uaktualnianiem tajemnicy eucharystycznej i otwarciem się Kościoła, który karmi w ten sposób świat przez świadectwo swojego życia.

Wprost z serca Jezusa bije nowe przykazanie miłości: „abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 13,34). Jest to pierwsza forma dzielenia się. To przykazanie jest nowe, bo jego miarą jest nie tylko kochać bliźniego jak siebie samego, ale kochać taką samą miłością, jaką Jezus nas umiłowal. Jest też nowe, bo nakłada zasadnicze wymaganie przystąpienia do eschatologicznej wspólnoty uczniów połączonych z Chrystusem tą samą wiarą. Jest wreszcie nowe, bo wymaga pokory i pragnienia posługiwania, aż do zajęcia ostatniego miejsca we wspólnocie i do oddania życia za innych.

„Pełnię miłości, najdrożsi bracia, jaką nawzajem winniśmy się miłować, określił Pan, mówiąc: <Nikt nie ma większej miłości nad tę, aby kto życie swe oddał za przyjaciół swoich> [...] Wynika stąd to, co tenże ewangelista Jan mówi w swoim liście: <że jak Chrystus oddał za nas życie swoje i my winniśmy życie oddać za braci>, oczywiście miłując się nawzajem tak, jak nas miłował Ten, który za nas oddał swe życie”²⁰.

„Zjednoczenie z Chrystusem jest jednocześnie zjednoczeniem z wszystkimi, którym On się daje. Nie mogę mieć Chrystusa tylko dla siebie; mogę do Niego należeć tylko w jedności z wszystkimi, którzy już stali się lub staną się Jego. Komunia wyprowadza mnie z koncentracji na sobie samym i kieruje ku Niemu, a przez to, jednocześnie, ku jedności z wszystkimi chrześcijanami. Stajemy się <jednym ciałem>, stopieni razem w jednym istnieniu. Miłość Boga i miłość bliźniego są teraz naprawdę jednym: wcielony Bóg przyciąga nas wszystkich do siebie. To pozwala zrozumieć, że *agape* staje się teraz także określeniem Eucharystii: w niej *agape* Boga przychodzi do nas cieleśnie, aby nadal działać w nas i poprzez nas. Tylko wychodząc od fundamentu chrystologiczno-sakramentalnego można poprawnie zrozumieć nauczanie Jezusa o miłości.”²¹

²⁰ Św. Augustyn, *Homilia do Ewangelii Janowej*.

²¹ Benedykt XVI, Encyklika, *Deus Caritas est*, nr 14.

2) Pozwolić pojednać się w zjednoczeniu

*Pojednani
w zjednoczeniu*

Celebracja eucharystyczna przypomina uczniom Chrystusa odpowiedzialność dotyczącą ich własnej, stałej potrzeby wzajemnego pojednania, aby stać się narzędziem pojednania dla innych. Wyrazem tego jest częste przystępowanie do sakramentu pojednania, który oczyszcza ich serca przed komunią eucharystyczną. Innym wyrazem takiej postawy będzie decyzja przyjęcia Chrystusa do „świata różnych kultur i stylów życia”. Potrzeba pojednania wyraża się także w prośbie o przebaczenie, w modlitwie błagalnej za wszystkich i w Modlitwie Pańskiej, w przekazaniu znaku pokoju, w dzieleniu się „jednym chlebem i jednym kielichem”, w niesieniu komunii chorym lub też w solidarności z ubogimi i z zagubionymi braćmi. Takie są znaki braterskiej miłości, jaką stara się żyć każda wspólnota: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.” (J 13,35).

„Chrystus Pan bowiem założył jeden jedyny Kościół, tymczasem wiele chrześcijańskich wspólnot przedstawia się ludziom jako prawdziwe spadkobierczynie Jezusa Chrystusa. Wszyscy wyznają, że są uczniami Pana, mimo że mają rozbieżne przekonania i podążają różnymi drogami, jakby to sam Chrystus był podzielony. Ten podział otwarcie sprzeciwia się woli Chrystusa i jest zgorzeniem dla świata, a nadto przynosi szkodę najświętszej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu”²².

Fakt, że chrześcijańskie Kościoły, rozsiane po świecie, oddzielnie upamięniają Pana naszego, wskazuje na rozbieżności historyczne i doktrynalne, jakich nie sposób zataić ani lekceważyć. Nie wolno uczniom Chrystusa, zjednoczonym jednym i tym samym chrztem, zapomnieć o skutkach ich podziału dla świadectwa, osobistego czy zbiorowego, jakie dają światu. Stwierdzenie faktu, że nie wszyscy mogą się zebrać w całkowitej komunii przy jednym stole, prowadzi do otwarcia serc na poszukiwanie pojednania między wszystkimi członkami Ciała Chrystusa, ażeby „stanowili jedno” (J 17,11). Każda Eucharystia jest sprawowana w nadziei i w oczekiwaniu zebrania całego Ludu Bożego przy jednym Stole Pańskim.

3) Zgromadzeni w niedzielę, w dniu Pańskim

*Niedziela
Sakramentem Paschalnym*

Kościół jest wspólnotą uczniów, której znakiem rozpoznawczym jest „życie w Chrystusie” realizowane przez praktykowanie wzajemnej braterskiej miłości ze wszystkimi. Niemożliwym jest kochać tak, jak On kocha, nie otrzymując bezustannie tej miłości od Niego. „Nowe przykazanie” nie jest moralnym ideałem podarowanym naszej wolności. Jest to przymierze, miłość dzielona między Chrystusem i Jego uczniami. Miłość, która rośnie i promieniuje na świat, o ile będzie stale czerpana ze źródła niedzielnej Eucharystii.

²² Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Dekret o ekumenizmie, *Unitatis Redintegratio*, nr 1.

Po raz pierwszy nasz Pan ukazał się w Wieczerniku w wieczór paschalny, a potem, po ośmiu dniach, wrócił na spotkanie z niewiernym Tomaszem. Te objawienia pokrzepiły wiarę uczniów i przygotowały ich do nowego i innego typu obecności Pana – w sakramentach, a szczególnie w niedzielnej Eucharystii. „<My świętujemy niedzielę, aby wspominać chwalebne zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa nie tylko w dzień Wielkanocy, ale każdego tygodnia>: tak pisał na początku V w. papież Innocenty I, poświadczając praktykę powszechnie już przyjętą, która zaczęła się rozpowszechniać w pierwszych latach po zmartwychwstaniu Pańskim. Św. Bazyli mówi o <świętej niedziel, uczczonej zmartwychwstaniem Pańskim, która jest pierworodnym pośród wszystkich dni>. Św. Augustyn nazywa niedzielę < sakramentem Paschy>”²³.

Niedziela jest bowiem dniem, w którym chrześcijanin, więcej niż kiedykolwiek indziej, powołany jest do wspomnienia zbawienia, jakie otrzymał w chrzcie świętym. Sakrament chrztu świętego przemienił go bowiem w „nową istotę w Chrystusie. „Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.” (Rz 6, 4-6; por. Kol 2,12). Chrześcijanin nie może przychodzić na wspólnotę niedzielnej Eucharystii z przymusu. Jego obecność świadczy o tożsamości ochrzczonego i o przynależności do Pana. Ta przynależność wyraża się w słuchaniu słowa Bożego, świadomym uczestnictwie w ofierze i w pełnej komunii z miłością Pana.

Należy dziś ożywić ewangeliczne znaczenie niedzieli, bo w wielu środowiskach pod naciskiem kultury indywidualistycznej i materialistycznej jej sens został zaciemniony. W jaki sposób jednak moglibyśmy odkryć znaczenie niedzieli jako zgromadzenia uczniów przy Zmartwychwstałym Panu? Możemy to uczynić poprzez wspomnianie chrześcijańskich początków, o których mamy wiele wymownych świadectw. Na początku IV wieku w Afryce Północnej kilku chrześcijan wolało umrzeć niż żyć bez świętowania niedzieli, tzn. bez Pana, którego spotykali celebrując Najświętszą Eucharystię. Na początku trzeciego tysiąclecia męczennicy z Abiteny (dzisiejsza Tunezja) wołają do nas i wstawiają się za nami, abyśmy odkryli na nowo bogactwo spotkania ze Zmartwychwstałym Panem, który w Eucharystii daje nam siebie. Świat oczekuje dzisiaj tego wymownego świadectwa zgromadzonego na Eucharystii Kościoła.

²³ Jan Paweł II, List Apostolski, *Dies Domini*, nr 19.

CZEŚĆ TRZECIA

Dla życia świata

Kościół jest Oblubienicą Pana, żyje Bożym darem i łączy się z Jezusem Chrystusem, Najwyższym Kapłanem, w przekazywaniu tego daru ludzkości. Świat korzysta z miłości chrześcijan i posługi Kościoła, który wielbi Boga wstawiając się za światem. Kościół nie żyje dla siebie samego. Prowadząc dialog z Bogiem i ze światem, Kościół żyje tylko dla Tego, który „przyszedł po to, aby owce miały życie, i miały je w obfitości” (J 10,10). Życie Kościoła jest więc świadectwem życia naszego Pana, ofiarowanego i udzielonego nam w Najświętszej Eucharystii.

IV- Eucharystia – Życie Chrystusa w naszym życiu

A) Duchowy kult ochrzczonych

*Być jednym ciałem
w Chrystusie*

„Przez chrzest ludzie zostają wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa: z Nim współumarli, współpogrzebani i współmartwychwstali, otrzymują ducha przybrania za synów, <w którym możemy wołać: *Abba, Ojciec*>(Rz 8,15) stając się prawdziwymi czcicielami, jakich Ojciec szuka”²⁴. „Pan, który rządzi naszym życiem, ustanowił z nami przymierze chrztu będącego obrazem śmierci i życia. Woda wyobraża tu śmierć, natomiast Duch daje zadatek życia. [...] Wyobrażeniem śmierci jest woda, jak grób zamykająca się nad ochrzczonym, a ożywiająca moc Ducha odradza nas ze śmierci grzechu i przywraca do życia, które było dane na początku. Na tym więc polega powtórne narodzenie z wody i z Ducha: umiera się przez wodę, życie natomiast nasze jest dziełem Ducha”²⁵. Chrzest w wierze Kościoła wprowadza wierzącego w doświadczenie tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa. Oznacza śmierć dla grzechu i przywrócone życie Boże. Zanurzenie w wodzie symbolizuje śmierć, natomiast wynurzenie „nowe życie”. Chrześcijanin podejmuje ten dar „nowego życia” w naśladowaniu Chrystusa i w posłuszeństwie Ojcu, które realizuje w mocy Ducha Świętego.

Dlatego święty Paweł nawołuje ochrzczonych do życia w tej nowości, którą na chrzcie świętym otrzymali. „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej”(Rz 12,1). Duchowy kult i cześć oddawana Bogu polegają, według Pawła, na całkowitym ofiarowaniu siebie w zjednoczeniu z całym Kościołem. Są one konsekwencją całkowicie odnowionego życia: „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie”(1 Kor 10,31). „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża” (Rz 12,2). Ten nowy kult ujawnia się ponadto w pokorze i w służbie, „według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył” (Rz 12,3). Dlatego Apostoł Paweł kontynuuje: „w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę

²⁴ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja o liturgii świętej, *Sacrosanctum concilium*, nr 6.

²⁵ Bazyli z Cezarei, *O Duchu Świętym*, rozdz. 15. Por. *Liturgia Godzin*, t.II, s. 600.

samą czynność – podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami.” (Rz 12,4-5). Kult duchowy polega na życiu swoim własnym charyzmatem w duchu solidarności, w pokornej służbie, ze szczera miłością, w radości i - o ile to możliwe - w pokoju ze wszystkimi. A na koniec Apostoł przypomina o bezustannej walce, jaką chrześcijanin powinien prowadzić przeciwko siłom zła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21). „Największą ofiarą dla Boga - pisze św. Cyprian - jest nasz pokój, nasza braterska zgoda, lud zjednoczony jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego”²⁶.

Chrystus obdarowując nas swoim życiem karmi naszą ofiarę w Eucharystii, upodabnia do siebie i czyni nas dyspozycyjnymi dla innych, w jedność tego samego Ciała i tego samego Ducha. Przemienia eucharystyczną wspólnotę w świątynię Boga żywego dla kultu Nowego Przymierza: „Jeśli jesteście Ciałem Chrystusa i Jego członkami, to na ołtarzu Pana znajduje się wasz sakrament; przyjmujecie sakrament, którym jesteście wy sami. Odpowiadacie”Amen” („Tak, to prawda!”) na to, co przyjmujecie, i podpisujecie się pod tym, odpowiadając w ten sposób”²⁷. „Oto co jest ofiarą chrześcijan: „Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie”(Rz 12,5). Kościół nie przestaje powtarzać tej ofiary w dobrze znanym wiernym sakramencie ołtarza, przy czym wie, że w tym, co ofiaruje, również sam składa się w ofierze”²⁸.

B) Prawdziwa adoracja

*Ojciec
poszukuje czcicieli*

Sprawowanie Eucharystii uobecnia Chrystusa w najwspanialszym akcie uwielbienia, jakim jest Jego śmierć na krzyżu. Tym czynem miłości aż do śmierci, miłości całkowitej, Chrystus powraca do Ojca wraz z pogodzoną ludzkością. Otrzymuje też dla wszystkich Ducha miłości i pokoju, który ożywia uwielbienie Kościoła w duchu i w prawdzie. Przez Niego, z Nim i w Nim – tak uwielbia Boga cały Kościół w imieniu odkupionej ludzkości. Według św. Augustyna najwyższy akt uwielbienia składany przez Chrystusa Ojcu Kościół spełnia w sprawowaniu świętej ofiary *in Persona Christi, Caput et Corpus*, włącznie z ożywionym udziałem wiernych w tej tajemnicy uwielbienia, dziękczynienia i komunii.

Udział ten, naznaczony wewnętrznym skupieniem, wyraża się w słowach i gestach: w odpowiedziach na słowa kapłana, w uważnym słuchaniu Słowa Bożego, w śpiewie, modlitwie powszechnej, aklamacjach eucharystycznych, a w szczególności w owym „amen”, komunii z chlebem życia, lecz także z kielichem zbawienia. W ten sposób urzeczywistnia się królewskie kapłaństwo wszystkich ochrzczonych. Jest ono uznaniem ich godności istoty ludzkiej, godności naczelnej i nienaruszalnej. Akt uwielbienia, jaki Chrystus i Kościół składają w Eucharystii, nie wygasa jednak wraz z zakończeniem liturgii. Przedłuża się on w stałej obecności Pana naszego pod postacią sakramentu i prowadzi

²⁶ Św. Cyprian, *Komentarz do modlitwy Pańskiej*. Por. *Liturgia Godzin*, t. III, s. 307.

²⁷ Św. Augustyn, *Sermones*, 272, PL 38, 1247. Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1396.

²⁸ Św. Augustyn, *De civitate Dei*, X.6. Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1372.

wiernych do adoracji Najświętszego Sakramentu. Eucharystyczna adoracja poza Mszą przedłuża uwielbienie, bo zaprasza wiernych, by pozostawali przy Panu obecnym w Najświętszym Sakramencie: „Nauczyciel tu jest i woła cię” (J 11,28). Poprzez uwielbienie eucharystyczne wierni rozpoznają prawdziwą obecność Pana naszego i włączają siebie w Jego ofiarę składaną Ojcu. W pewnym sensie uwielbienie wiernych uczestniczy w uwielbieniu Chrystusa, ponieważ wszelka modlitwa i wszelkie uwielbienie przez Niego, z Nim i w Nim wznoszą się do Ojca i zostają przez Ojca przyjęte. „Ojciec szuka czcicieli w Duchu i prawdzie”, zapowiada Chrystus Samarytance (J 4, 23-26); czyż On sam nie jest pierwszym i najważniejszym Arcykapłanem, przewodnikiem w uwielbieniu Ojca dla wszystkich czcicieli i czcicielek ? (por. Hbr 12, 2.24).

”Przebywając przy Chrystusie Panu, cieszą się Jego głęboką i zażyłą przyjaźnią i otwierają przed Nim swe serca, przedstawiają Mu potrzeby własne oraz wszystkich sobie bliskich i modlą się o pokój i zbawienie świata. Oddając w ofierze z Chrystusem całe swe życie Ojcu w Duchu Świętym, czerpią z tego przedziwnego zjednoczenia wzrost w wierze, nadziei i miłości”²⁹. „Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim „sztuką modlitwy”, jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości?”³⁰.

„Sztuka modlitwy”, którą Jan Paweł II kojarzy z uwielbieniem eucharystycznym, jest obecnie rozwijana z większą żarliwością w Kościele. Pociąga to za sobą wzmocnienie świadectwa miłości, jaką Bóg obdarza ludzkość i wstawiennictwa za potrzeby świata. Praktyka adoracji wzmacnia u wiernych świadomość sakralnego znaczenia obrzędu eucharystycznego, które niestety zmniejszyło się w niektórych środowiskach. Pamiętać zatem należy, że wyraźne rozpoznanie Boskiej obecności w świętej postaci zachowanej po zakończonej Mszy Świętej przyczynia się do wewnętrznego, ożywionego udziału wiernych w obrzędzie i pomaga dostrzec w nim coś więcej niż zwyczajowy rytuał.

Owoce eucharystycznego uwielbienia promieniają na całość życia i ukazują, że właściwa cześć oddawana Bogu w *Duchu i prawdzie* polega na codziennym spełnianiu woli Bożej. Patrząc na Chrystusa ofiarującego siebie w świętym sakramencie jesteśmy wezwani, aby bezgranicznie, czynnie i biernie, ofiarowywać samych siebie. Ofiarowywać się aż do chwili, kiedy sami staniemy się darem, jak darem jest chleb eucharystyczny rozdawany podczas świętej komunii. Czyż Ten, którego odwiedzamy i uwielbiamy w tabernakulum, nie poucza nas, że potrzeba ciągłej wytrwałości w miłości? Czyż nie przypomina o ufnym przyjmowaniu okoliczności, wydarzeń, treści mijających chwil i nie wykluczaniu z nich niczego za wyjątkiem grzechu? O prowadzeniu życia jak najbardziej owocnego? Prawdziwe uwielbienie Boga polega zatem ostatecznie na oddaniu siebie w miłości. Jest to żywe „uniesienie miłosne” dla chwały Boga i służby bliźniemu. Przedłuża ono w sercu wspólnoty i wiernych uwielbienie Chrystusa i Kościoła sakramentalnie uobecniane w sprawowaniu Eucharystii

²⁹ Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą Świętą, nr 56.

³⁰ Jan Paweł II, Encyklika , *Ecclesia de Eucharistia*, nr 25.

C) Kapłani Nowego Przymierza

*Czyńcie to na
moją pamiątkę*

Kult Nowego Przymierza domaga się udziału wszystkich członków ludu Bożego: wiernych świeckich i wyświęconych duchownych. Składanie ofiar i kapłańska czynność symbolizują w pewnym sensie całość tego uczestnictwa. „Chleb i wino stają się poniekąd symbolem wszystkiego, co zgromadzenie eucharystyczne przynosi od siebie w darze Bogu i co ofiaruje w duchu”³¹. Za pośrednictwem kapłana – działającego w imieniu, a nawet w Osobie Pana naszego (*in Persona Christi*) – wypowiadającego słowa konsekracji, Chrystus włącza ofiarę zgromadzonej wspólnoty w swoją i przemienia ją w swoje Ciało i Krew.

„Apostołowie bowiem w napisanych przez siebie pamiętnikach, zwanych ewangeliami, podali nam, że takie otrzymali przykazanie. Jezus wziął chleb, dzięki składał i mówił: „To czyńcie na moją pamiątkę. To jest ciało moje.” I podobnie wziął kielich, dzięki składał i mówił: „To jest krew moja.” I rozdawał im tylko samym. [...] My zaś potem zawsze to sobie wzajemnie przypominamy”³².

Zgromadzenie, które sprawuje tę pamiątkę staje się znakiem Kościoła. Członkowie kościelnej wspólnoty mogą się bardzo różnić, lecz związani są ze sobą i z pozostałymi wspólnotami Kościoła powszechnego. Kościół Chrystusa, powierzony Piotrowi i jego następcom, uznaje, że to sam Chrystus Pan nadal przewodniczy swojemu Kościołowi za pośrednictwem kapłana. Kapłan działa bowiem we wspólnocie Kościoła w „imieniu Chrystusa”. Posługa biskupów i kapłanów ujawnia wówczas, że zgromadzenie nadal otrzymuje dar Pamiątki Pana nie jako dar ofiarowany samemu sobie, lecz jako dar otrzymany od Ojca, „od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi.” (Ef 3, 14-15).

Posługa, jaką podejmują, wzywa kapłanów Pana, szczególnie w Kościele łacińskim, do życia w celibacie, które w pełni upodabnia kapłana do Jezusa Chrystusa, Głowy i Oblubieńca Kościoła. „Kościół jako Oblubienica Chrystusa pragnie, aby kapłan miłował go w sposób całkowity i wyłączny, tak jak umiłował go Jezus Chrystus Głowa i Oblubieniec. Celibat kapłański jest więc darem z siebie w Chrystusie i z Chrystusem *dla* Jego Kościoła i wyraża posługę kapłana dla Kościoła w Chrystusie i z Chrystusem”³³. A zatem celibat pozostaje, wbrew niezrozumieniu otaczającej nas kultury, bezcennym darem Bożym, jakby „bodźcem miłości pasterskiej”³⁴, czymś w rodzaju szczególnego udziału w Ojcostwie Boga i płodności Kościoła. Głęboko zakorzenione w Eucharystii radosne świadectwo szczęśliwego w swej służbie kapłana jest jednocześnie zasadniczym źródłem powołań.

³¹ Jan Paweł II, List Apostolski, *Dominicae Cenae*, nr 9.

³² Św. Justyn, *Apologetyka I*, nr 66.

³³ Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska, *Pastores dabo vobis*, nr 29.

³⁴ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów, *Presbyterorum Ordinis*, nr 16.

V - Eucharystia i misje

„Gdy tylko rozpoznali Pana, dwaj uczniowie z Emaus „niezwłocznie udali się w drogę” (zob. Łk 24,33), ażeby opowiedzieć o tym, co zobaczyli i usłyszeli. Jeśli się przeżyło rzeczywiste doświadczenie Zmartwychwstałego, posiliło się Jego Ciałem i Krwią, doświadczonej w ten sposób radości nie można zatrzymywać dla siebie samego. Spotkanie z Chrystusem, nieustannie pogłębiane w bliskości spotkania eucharystycznego, budzi w Kościele i w każdym chrześcijaninie *palącą potrzebę dawania świadectwa i ewangelizacji*”³⁵.

A) Ewangelizacja i przemiany w świecie

*Źródło i szczyt
ewangelizacji*

„Radość i nadzieja, smutek i lęk ludzi w naszych czasach, szczególnie ubogich i wszelkich uciśnionych, są również radością i nadzieją, smutkiem i lękiem uczniów Chrystusa”³⁶. Świętując wspomnienie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa Pana Kościół stale zwraca się do Boga z prośbą: „Nie zapominaj, Panie o tych wszystkich, których Chrystus obdarzył życiem”. Ta modlitwa wyraża świadomość Kościoła, który solidaryzuje się z ludzkością i czuje się odpowiedzialnym za jej zbawienie. A ponieważ żyje Eucharystią, uczestniczy w powszechnym wstawiennictwie Chrystusa i niesie wszystkim ludziom nadzieję życia wiecznego.

Kościół spełnia swe zadanie przez ewangelizację, która przekazuje wiarę w Chrystusa oraz przez poszukiwanie pokoju i sprawiedliwości, bo te zmieniają świat. Nie zapominajmy jednak, że to Eucharystia jest źródłem i szczytem ewangelizacji i przemiany w świecie. Posiada moc przywrócenia nadziei życia wiecznego tym, których trapi rozpacz.

Tych, którzy zamykają swe dłonie, nakłania do dzielenia się. Zamiast waśni proponuje zgodę. Poucza, że życie i godność człowieka powinny być w centrum czynnej wiary. Społeczeństwu zbyt często opanowanemu „kulturą śmierci”, zaprzątniętemu usilną pogonią za osobistą wygodą, władzą, pieniądzem, Kościół przypomina prawa ubogich oraz obowiązek sprawiedliwości i solidarności. Zwraca uwagę wspólnoty na olbrzymi dar, jakim jest Nowe Przymierze, które powołuje całą ludzkość do doskonalenia się.

„Kościół rozumie, że ewangelizacja jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz tworzyła z nich nową ludzkość: <Oto czynię wszystko nowe> (Ap 21,5). Wszakże nie powstanie nowa ludzkość, jeśli wpierw nie powstaną nowi ludzie, odnowieni przez chrzest i przez życie

³⁵ Jan Paweł II, List Apostolski, *Mane nobiscum Domine*, nr 24.

³⁶ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et Spes*, nr 1.

według Ewangelii. Celem ewangelizacji jest więc owa wewnętrzna przemiana. W razie potrzeby wyjaśnienia tego krótko, można słusznie i prawdziwie powiedzieć, że Kościół wtenczas ewangelizuje, kiedy boską mocą tej Nowiny, jaką głosi, stara się przemienić sumienie poszczególnych ludzi i wszystkich razem, potem także ich działalność, a wreszcie ich życie i całe środowisko, w jakim się obracają³⁷.

Kościół, karmiony Eucharystią, często przyczyniał się do budowy wspólnot wzmacniając jedność między poszczególnymi ludźmi i zbiorowościami. Tak, na przykład, nawet małe, nawet ubogie wspólnoty chrześcijańskie, które pojawiły się wśród nowych ludów, powiększały się. W wielu miejscach – a tak stało się w Ameryce Północnej, w wypadku narodów tutejszych i europejskich – Kościół Chrystusa wszczepił wiarę w nowe obszary kultury. Pod tym względem myśl chrześcijańska stale szukała, za pośrednictwem wiernych, nowych rozwiązań w nieznanym sytuacjach, w jakich znajdowały się nowo powstałe wspólnoty. Chrześcijaństwo towarzyszyło więc, jak np. w tzw. „Nowym Świecie”, zakładaniu, rozwojowi i trwaniu wspólnot, a Pamiątka Pana podkreślała rozkwit życia religijnego i społecznego. Wielkie wartości chrześcijańskie, duchowe i społeczne, budowały prawdziwe współistnienie. Dzielenie się Słowem i Chlebem Życia kontynuowane jest w dzieleniu się innymi wydarzeniami życia codziennego. W ten sposób Dar Boży wpisał się w życie świata.

Projekt misyjny był załączkiem Kościoła zarówno w Ameryce, jak i gdzie indziej. Wiara i instytucje kościelne dały początek Kościołowi partykularnemu, który wzorował się na pierwszej jerozolimskiej wspólnocie. Przyczynił się on do określenia cech kształtującego się narodu. Kościół ten, jak zresztą społeczeństwo w które się włączał, charakteryzował się niezwykłym rozmachem misyjnym: Urszulanki i Siostry Szpitalne (Szarytki), Jezuici, Redemptoryści, Misjonarze Ducha Świętego, Instytuty Życia Świeckiego i księża diecezjalni przybyli zza oceanu w celu głoszenia Bożej Ewangelii na *nowej ziemi*.

Kościół ten z doświadczeń duchowych oraz odwagi i wiary mężczyzn i kobiet czerpał siłę i determinację do głębokiego utożsamienia z się krajem, w którym wzrastał. Misyjny zapał, płynący ze źródła eucharystycznego, który tak bardzo naznaczył dzieje tego kraju, powołany jest do rozwoju i pogłębienia się w obliczu nowych wezwań sekularyzacji.

B) Budować pokój oparty na sprawiedliwości i miłości

*Co uczyniłem mojemu
bratu, mojej siostrze?*

Kościół daje świadectwo o darze „życia dla świata”. Dlatego Eucharystia jest stałym wyzwaniem dla uczniów Chrystusa. Stawia ich wobec pytań: Jak żyjecie? Jak miłujecie? Co uczyniłem mojemu bratu? Mojej siostrze? Co mnie uczyniliście? „Byłem głodny, byłem spragniony, byłem przybyszem, byłem nagi, byłem chory, byłem w więzieniu” (por. Mt 25, 31- 46). Czy to, co chrześcijanie wyznają jest zgodne z ich relacjami rodzinnymi, społecznymi, międzyrasowymi, międzyetnicznymi lub też z życiem politycznym i

³⁷ Paweł VI, Adhortacja Apostolska, *Evangelii nuntiandi*, nr 18.

gospodarczym w jakim biorą udział? Jaka rzeczywistość jest dla nich centralnym wydarzeniem w historii ludzkości? Sytuacja, w której tolerują jakikolwiek przejaw biedy, niesprawiedliwości, gwałtu, wyzysku, rasizmu i pozbawienia wolności, ujawnia ich niekonsekwencję. Eucharystia domaga się bowiem od wiernych udziału w stałej poprawie losu ludzkiego i sytuacji na świecie. Kiedy nie podporządkowują się temu, zaprasza ich usilnie do nawrócenia i wcielenia w życie wołania Ewangelii: „Zostaw dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj”(Mt 5, 23-24).

Świat dręczony problemami apeluje szczególnie do sumień chrześcijan. Woła do nich w związku z problemem poszanowania życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz głodu i nędzy olbrzymiej rzeszy ludzi. Chrześcijanie są powołani do współpracy na rzecz ogólnoludzkowej solidarności w imię nienaruszalnej godności osoby ludzkiej. Jest to najważniejsze zadanie zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o bezbronne istoty dotknięte katastrofami przyrody, *kruszone ślepymi machinami* wojny i eksploatowane ekonomicznie lub zamykane w obozach dla uciekinierów. Wszyscy ci ludzie, przez nędzę odarci ze swego człowieczeństwa, są naszymi bliźnimi dla których umarł Chrystus. Jego „eucharystyczne” serce już na Krzyżu uprzedzająco obarczyło się wszystkimi nieszczęściami świata, a jego Duch przynagla nas, abyśmy w sposób pokojowy, lecz skuteczny, stali się obrońcami niewinnych ofiar i biednych.

Kontynuując starania Jana Pawła II, również papież Benedykt XVI bezustannie odwołuje się do ogólnoludzkiej odpowiedzialności, a w szczególności do rządzących, do głów państw i narodów: „Na podstawie dostępnych danych statystycznych można stwierdzić, że mniej niż połowa olbrzymich kwot przeznaczanych na całym świecie na zbrojenia wystarczyłaby w zupełności, aby na trwałe wydobyć z nędzy niezliczone rzesze ubogich. Jest to wyzwaniem dla ludzkiego sumienia. Społecznościom, które żyją poniżej progu ubóstwa – bardziej z przyczyn związanych z międzynarodowymi stosunkami politycznymi, handlowymi i kulturowymi niż na skutek niekontrolowanych okoliczności – nasze wspólne działania na rzecz prawdy mogą i powinny dawać nowe nadzieje”³⁸.

W swoim przesłaniu z okazji świąt wielkanocnych Benedykt XVI dodał: „Wiemy jednak, że ostatnie słowo nie należy do zła, ponieważ zwyciężył ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus, a Jego tryumf objawia się z całą mocą miłosiernej miłości. Jego zmartwychwstanie daje nam tę pewność, że pomimo wszelkich uroków panujących w świecie ostatnie słowo nie należy do zła. Umocnieni tą pewnością, możemy z większą odwagą i entuzjazmem pracować nad tym, aby powstał świat bardziej sprawiedliwy”³⁹.

³⁸ Benedykt XVI, *Trzeba budować pokój oparty na prawdzie*. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Świętej, 9 stycznia 2006, w: OssRomPol XXVII (2006), nr 4, s. 23.

³⁹ Benedykt XVI, *Ostatnie słowo należy nie do zła, ale do Chrystusa*. Przemówienie w czasie Audiencji Generalnej, 12 kwietnia 2006, w: OssRomPol XXVII (2006), nr 5, s. 10.

VI - Świadkowie Eucharystii w sercu świata

A) Powszechne powołanie do świętości

*Powołani do
miłości doskonałej*

„Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z *miłości*, powołał go jednocześnie *do miłości*”⁴⁰. Powołania do miłości różnią się tak, jak różnią się ludzie. Łaska chrztu świętego udziela im Chrystusowej miłości, karmionej i doskonałej tajemnicą eucharystyczną, aż staną się świadectwem świętości. Jakikolwiek jest styl życia: kawaler, żonaty, zamężna, osoba duchowna, każdy jest powołany do *miłości doskonałej*, bo Chrystus umożliwia ją swą odkupieńczą łaską.

Wszystkie powołania są jakby promieniami jednego światła Chrystusowego, które „oświecła postać Kościoła”. Osoby świeckie swym powołaniem odzwierciedlają tajemnicę wcielonego Słowa. Nawiązują głównie do jego znaczenie jako Alfa i Omega (Początek i Koniec), jako podwalina i miara całego stworzenia. Wyświęceni kapłani natomiast są wizerunkami Chrystusa, Przywódcy i Pasterza, który prowadzi swój lud „już teraz lecz jeszcze nie”, w oczekiwaniu na swój chwalebny powrót. Obowiązkiem życia konsekrowanego jest ukazywanie wcielonego Syna Bożego jako eschatologiczny kraniec do którego wszystko dąży, jako blask zaciemniający wszelkie światło, jako jedyne piękno zdolne zaspokoić ludzkie serce.

B) Rodzina, *Domowy Kościół*, dla cywilizacji miłości

*Wydane Ciało, wylana Krew,
Chrystus pieczętuje rodzinę
chrześcijańską*

„Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego. Ofiara eucharystyczna bowiem uobecnia przymierze miłości Chrystusa z Kościołem, przypieczętowane Jego krwią na krzyżu. W tej właśnie ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie. Jako uobecnienie ofiary miłości Chrystusa względem Kościoła, Eucharystia jest źródłem miłości. W darze eucharystycznym miłości rodzina chrześcijańska znajduje podstawę i ducha ożywiającego jej <komunię> i jej <posłannictwo>: Chleb eucharystyczny czyni z różnych członków wspólnoty rodzinnej jedno ciało, objawienie szerszej jedności Kościoła i uczestnictwo w niej; uczestnictwo w Ciele <wydanym> i Krwi

⁴⁰ Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska, *Familiaris Consortio*, nr 11.

<przelanej> Chrystusa staje się niewyczerpanym źródłem misyjnego i apostołskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej”⁴¹.

Szczególnym zadaniem rodziny jest życie miłością i przekazywanie jej społeczeństwu. Miłość małżeńska, miłość ojcowska, macierzyńska, braterska; miłość wśród wspólnot i pokoleń; miłość określona wiernością i płodnością niezbędna jest do tego, aby powstała cywilizacja oparta na miłości i poszanowaniu życia. To świadectwo powinno w istotny sposób wpłynąć na życie społeczeństwa. Kościół wzywa zatem rodzinę do gorliwego uczestniczenia w niedzielnej Mszy Świętej. To źródło miłości będzie dla niej źródłem trwałości. Co więcej – rodzina przez budowanie swej świadomości, iż jest *Kościółem domowym*, powiększy swój udział w świadectwie wiary i miłości, jakie Kościół składa w sercu społeczeństwa.

Świadectwo Kościoła domowego naznaczone jest niestety w dzisiejszych czasach cierpieniem. Tak zdarza się, na przykład, kiedy jeden ze współmałżonków uchybia swym obowiązkom lub kiedy dzieci porzucają wiarę i wartości chrześcijańskie przekazane im w rodzinie. Tak dzieje się także wtedy, gdy rodziny są rozwiedzione i „odtworzone” w nowym związku. Czyż Chrystus nie wzywa, poprzez te bolesne doświadczenia, porzuconego współmałżonka, zranionych dzieci, poszkodowanych rodziców, do specjalnego udziału w Jego własnym doświadczeniu śmierci i zmartwychwstania? Trudne i zawile relacje dzisiejszych rodzin wymagają od kapłanów wielkiego „miłosierdzia pasterskiego”. Niech wierni swemu kapłańskiemu powołaniu zapraszają wszystkie rodziny do udziału w życiu Kościoła. Niech nakłaniają tych wszystkich, którzy znajdują się w „nieprawidłowej sytuacji” do udziału w Eucharystii i w życiu wspólnoty, nawet wtedy, gdy nie są oni dopuszczeni do komunii świętej.

C) Życie konsekrowane gwarancją nadziei wobec Oblubieńca

*Życie konsekrowane:
moim powołaniem jest miłość*

„Z samej swej natury Eucharystia stanowi centrum życia konsekrowanego – osobistego i wspólnotowego. Jest codziennym wiatykiem i źródłem duchowości dla jednostki i dla całego Instytutu. Każda osoba konsekrowana jest powołana, aby przeżywać w niej paschalną tajemnicę Chrystusa, jednocząc się z Nim w ofierze z własnego życia, składanej Ojcu przez Ducha Świętego. Gorliwa i długotrwała adoracja Chrystusa obecnego w Eucharystii pozwala w pewien sposób doświadczyć tego, co przeżył Piotr podczas Przemienienia: <Dobrze, że tu jesteśmy>. Przez sprawowanie misterium Ciała i Krwi Chrystusa umacnia się też i wzrasta jedność i wzajemna miłość tych, którzy poświęcili swoje życie Bogu”⁴².

⁴¹ Ibidem, nr 57.

⁴² Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska, *Vita consecrata*, nr 95.

„<Cóż stałoby się ze światem, gdyby nie było w nim zakonników?> Życie konsekrowane – wbrew wszelkim powierzchownym opiniom o jego przydatności – ma wielkie znaczenie właśnie dlatego, że wyraża *nieograniczoną bezinteresowność i miłość*, co jest szczególnie doniosłe zwłaszcza w świecie zagrożonym przez zalew spraw nieważnych i przemijających. <Gdyby zabrakło tego konkretnego znaku, należałoby się obawiać, że miłość ożywiająca cały Kościół ostygnie, że zbawczy paradoks Ewangelii straci swą ostrość, że „sól” wiary zwietrzeje w świecie ulegającym sekularyzacji.> W życiu Kościoła i samego społeczeństwa potrzebni są ludzie zdolni do całkowitego poświęcenia się Bogu i bliźnim dla miłości Boga”⁴³.

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, [...] a miłości bym nie miał – byłbym niczym. [...] Miłość nigdy nie ustaje[...] Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy największa z nich [jednak] jest miłość” (1 Kor 13,1.2.8.13). Święta Teresa od Dzieciątka Jezus odkryła swe powołanie w głębi Karmelu czytając słowa Apostoła o miłosierdziu i miłości. „Moje powołanie to miłość” powtarzała. „W sercu Kościoła, mojej Matki, będę miłością i dzięki temu stanę się wszystkim.” Pochwycona miłosierną miłością Boga Ojca wykorzystywała każdą chwilę swego życia na dawanie świadectwa o miłości, na kontemplację i posługiwanie. Modliła się za wszystkich, za przestępców, stawiała po stronie misjonarzy, przez pokutę podtrzymywała kapłanów, uczyła nowicjuszek doskonałej miłości. Świętą Teresę uznaje się za *nowoczesną ikonę konsekrowanego życia*. Jest ona doktorem Kościoła, mistrzynią dziecięcej drogi duchowej, patronką misji. „Nie żałuję, że poświęciłam się Miłości” – mówiła pod koniec swego życia.

W październiku 2005 roku Synod poświęcony Eucharystii tak zwrócił się do osób konsekrowanych: „Wasze eucharystyczne świadectwo naśladowania Chrystusa jest wołaniem miłości pośród nocy świata, jest echem *Stabat Mater* i *Magnificat*. Ta, która najprawdziej jest Niewiastą Eucharystii, Dziewica Wniebowzięta i Niepokalanie Poczęta, zdobna wieńcem z gwiazd i nieskończenie płodna, niech was zachowa w pokoju i w paschalnej radości, abyście nieśli nadzieję światu, służąc Bogu i ubogim”⁴⁴.

⁴³ *Ibidem*, nr 105.

⁴⁴ Synod o Eucharystii, *Eucharystia: Chleb żywy, który daje pokój światu*. Orędzie Synodu Biskupów do Ludu Bożego, nr 20.

ZAKOŃCZENIE

Bóg aż tak ukochał świat

Na zakończenie przytoczymy kilka fragmentów z dokumentów Soboru Watykańskiego II, które powtarzają, w pewnym w syntetycznym skrócie, perspektywę Trójcy Świętej, oblubieńczą oraz misyjną, jakie chcemy nadać Międzynarodowemu Kongresowi Eucharystycznemu w 2008 roku. Bóg tak ukochał świat, że ofiarował swego jedyne Syna, ażeby przez Niego, z Nim i w Nim świat mógł żyć życiem Trójcy Świętej. Najświętsza Eucharystia stanowi najwspanialszy dar Boży, dar oblubieńczy, przyjęty i świętowany przez Kościół, dar, który przemienia Kościół w powszechny sakrament Nowego Przymierza. Dar miłości zobowiązuje Kościół do podjęcia w mocy Ducha Świętego misji zbawienia.

„Słowo Boże, przez które wszystko się stało, Ono, które stało się ciałem i zamieszkało na ziemi, wkroczyło w historię świata jako doskonały Człowiek, przyjmując ją w Siebie i tworząc na nowo. On objawia nam, że <Bóg jest Miłością> (1 J 4,8), a równocześnie poucza nas, że podstawowym prawem doskonałości ludzkiej, a co za tym idzie przemiany świata, jest nowe przykazanie miłości”⁴⁵.

„Kiedy dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17,4), został zesłany w dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty, aby ustawicznie uświęcał Kościół i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2,18). On to właśnie jest Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na życie wieczne (por. J 4,14; 7,38n): przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu, zanim wskrzesi w Chrystusie ich śmiertelne ciała (por. Rz 8,10n). Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3,16; 6,19) [...] Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i prowadzi do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem. Albowiem Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa : <Przyjdź!> (por. Ap 22,17). W ten sposób cały Kościół ukazuje się jako <lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego>”⁴⁶.

„Wspomagając ze swej strony świat i wiele także od niego otrzymując, Kościół zmierza jedynie do tego, aby nadeszło królestwo Boże i dokonano się zbawienie całego rodzaju ludzkiego. Wszelkie zaś dobro, jakie Lud Boży może w czasie swojej ziemskiej wędrówki świadczyć rodzinie ludzkiej, wypływa z tego, że Kościół, równocześnie objawiając i realizując misterium miłości Boga wobec człowieka, stanowi <powszechny sakrament zbawienia>”⁴⁷.

⁴⁵ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, nr 38.

⁴⁶ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, nr 4.

⁴⁷ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, nr 45.

„Rękojmię tej nadziei i zaopatrzenie na drogę Pan pozostawił swoim w tym sakramencie wiary, w którym owoce natury wyhodowane przez ludzi przemieniają się w chwalebne Ciało i Krew podczas uczty komunii braterskiej, stanowiąc przedsmak biesiady niebieskiej”⁴⁸.

„W najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiający Ciało daje życie ludziom i w ten sposób usilnie ich zaprasza i pobudza, żeby samych siebie, swoją pracę i wszystkie rzeczy stworzone wraz z Nim składali w ofierze”⁴⁹.

*Dobry Pasterzu, chlebie prawdziwy,
Jezu, zmiłuj się nad nami.
Nakarm nas, obroń nas
Pokaż nam Najwyższe Dobro,
Na ziemi żyjących.
Ty, który znasz wszystko i wszystko możesz,
Ty, nasz pokarmie na tym ziemskim padole,
Uczyń nas Swoimi współbiednikami
I na zawsze Twoimi spadkobiercami
W rodzinie świętych*⁵⁰.

Tłumaczenie z oryginału
« Document Théologique De Base
Pour le 49^e Congrès Eucharistique International 2008.
L' EUCHARISTIE
DON DE DIEU POUR LA VIE DU MONDE
Québec, Canada – 15 au 22 juin 2007 ».

o. Dariusz W. Andrzejewski CSSp
Montreal, 15 czerwca 2007 roku
w Uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa.

⁴⁸ *Ibidem*, nr 38.

⁴⁹ Dokumenty Soboru Watykańskiego II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów, *Presbyterorum Ordinis*, nr 5.

⁵⁰ Św. Tomasz z Akwinu, Hymn Eucharystyczny *Lauda Sion*. (tłum. wł.).